

Dr hab. Michał Garcarz, prof. UW.
Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, II/IV 2025 r.

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym doktora Łukasza Zarzyckiego (Katedra Dydaktyki Przekładu, Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) została przygotowana na podstawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, zgodnie z zapisami art. 219 Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z dnia 20 lipca 2018 r. z późniejszymi zmianami.

Niniejsza Recenzja została sporządzona na podstawie dokumentacji złożonej przez doktora Łukasza Zarzyckiego w dostępie elektronicznym.

1.0. Informacja ogólna o Habilitancie

Dr Łukasz Zarzycki uzyskał tytuł zawodowy magistra w 2009 roku, a w 2012 roku obronił na Uniwersytecie Wrocławskim dysertację doktorską pt.: *Antropolingwistyczna analiza dialektu Cockney* napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Chruszczewskiego. Co koniecznie należy dodać, to fakt, że rok wcześniej, tj. w 2011 roku, dr Zarzycki uzyskał status QTS (Qualified Teacher Status), numer referencyjny 1431300, nadany przez General Teaching Council for England (GTCE), co uprawnia do nauczania języka angielskiego w Anglii.

2.0. Ocena osiągnięć naukowo-badawczych Habilitanta

2.1. Ocena ilościowa dorobku naukowo-badawczego (monografie i publikacje w czasopiśmie naukowych oraz inne publikacje)

Główne osiągnięcie naukowe dr. Zarzyckiego stanowiące podstawę oceny osiągnięć naukowych w postępowaniu habilitacyjnym zgodnie z art. 219 ust. 1. Pkt. 2a Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z dnia 20 lipca 2018 r. wskazane przez Habilitanta brzmi: „*The Anatomy of Polish Offensive Words: A Sociolinguistic Exploration*”, rok wydania 2024, wydawnictwo John Benjamins Publishing Company, seria IMPACT:

Studies in Language, Culture and Society, Amsterdam/Philadelphia, s. 336 (ISSN: 1385-7908), DOI: 10.1075/impact. Na pozostały dorobek stanowiący podstawę oceny w postępowaniu habilitacyjnym, lecz nie wskazany jako element głównego osiągnięcia, składają się publikacje

naukowe wydane od roku 2010, tj. więc jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora (Habilitant uzyskał ww. stopień w roku 2012) artykuły w czasopismach naukowych i rozdziały w monografiach zbiorowych, oraz jednoautorskie monografie naukowe (włączając w to monografię opartą na dysertacji doktorskiej).

Całość dorobku Habilitanta po otrzymaniu stopnia doktora obejmuje:

- Dwadzieścia jeden (21) publikacji jedno- i wieloautorskich wykazanych przez Habilitanta w dorobku jako publikacje naukowe znajdujące się w czasopismach lub artykuły i rozdziały w tomach zbiorowych, a także dwie monografie jednoautorskie: (1) „Zarzycki, Łukasz. 2014. *Do you speak Cockney? Kulturowe konteksty dialektu londyńczyków*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, s. 146 (zmodyfikowana monografia na podstawie pracy doktorskiej)”; (2) „Zarzycki, Łukasz. 2016. *Dylematy Tłumacza: Zastosowanie pięciu typów ekwiwalencji Kollera oraz modelu Vinay i Darbelnet w tłumaczeniu terminologii medycznej z języka angielskiego na polski*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, s. 216”.

Językami publikacji naukowych dr. Zarzyckiego są angielski oraz polski. W tej ocenianej części dorobku można stwierdzić, że nie jest on jednolity tematycznie – co sam Habilitant wykazuje w Autoreferacie, zatem nie wykazuje on cech poznawczo dorobku wąskiego i argumentacyjnie homogenicznego.

Po lekturze sekcji IV. Autoreferatu „DANE NAUKOMETRYCZNE” na str. 11-12 należy stwierdzić, że publikacje niewchodzące w zakres ocenianego w sekcji 2.2. Recenzji Dzieła nie mają charakteru lokalnego, kiedy mierzymy je znacznikiem statystycznym, nie merytorycznym, o czym zaświadcza stosowny wykaz liczby cytowań prac Habilitanta w oparciu o bazę Academia czy Researchgate (Dostępność poszczególnych artykułów Kandydata w bazach Scopus (25) i Web of Science (3)). Habilitant dostarczył w formie elektronicznej publikacje swojego autorstwa (i współautorstwa), wyszczególnione w załączniku „**Publikacje+Łukasz+Zarzycki1**”. Ich lektura pod względem treści i kompozycji była ważna i pożyteczna poznawczo, a także potrzebna dla zrozumienia całościowego spojrzenia Kandydata na zakres prowadzonych przez Niego badań w raportowanej karierze publikacyjnej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt ogłoszenia drukiem dwóch jednoautorskich monografii: Pierwsza jest oparta na dysertacji doktorskiej, tj. „Zarzycki, Łukasz. 2014. *Do you speak Cockney? Kulturowe konteksty dialektu londyńczyków*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe

Silva Rerum, s. 146 (zmodyfikowana monografia na podstawie pracy doktorskiej)”, a kolejna to monografia poświęcona zagadnieniom specjalistycznego dyskursu medycznego – „Zarzycki, Łukasz. 2016. *Dylematy Tłumacza: Zastosowanie pięciu typów ekwiwalencji Kollera oraz modelu Vinay i Darbelnet w tłumaczeniu terminologii medycznej z języka angielskiego na polski*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, s. 216”. Ta pierwsza monografia – której natury trudno umieścić w jednorodnym nurcie wybranych badań językoznawczych, bo po części jest poświęcona dyskursowi, po części dialektowi, a po części badaniom z zakresu studiów socjojęzykowych – pozwala Czytelnikowi uchwycić, na poziomie wstępnym, komunikacyjną naturę tej miejskiej odmiany angielszczyzny. Druga monografia – poświęcona zagadnieniom teoretycznym w teorii przekładu – jest spojrzeniem autorskim na wybrane nurty teoretyczne w przekładoznawstwie oraz na sposób rozumienia zagadnienia ekwiwalencji, który przyjął Autor, jak sam pisze, w tłumaczeniu terminologii medycznej z języka angielskiego na polski. Z pozycją tą warto się zapoznać, kiedy Czytelnik jest zainteresowany zagadnieniami przekładu specjalistycznego, pomimo ograniczenia metodologicznego monografii, jakim jest relatywnie rzadkie odniesienie do polskojęzycznych źródeł z uporządkowaną terminologią i bazą teoretyczną. Należy z całą mocą wyróżnić działalność dr. Zarzyckiego na tej niwie, gdyż nie często kolejna monografia podoktorska nie staje się dziełem głównym zgłaszany do oceny w postępowaniu habilitacyjnym.

2.2. Ocena jakościowa osiągnięcia głównego

Dzieło, które ma spełniać wymóg wynikający z art. 219 ust. 1. Pkt. 2a Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z dnia 20 lipca 2018 r. wskazane przez Habilitanta jako główne osiągnięcie naukowe nosi następujący tytuł: „*The Anatomy of Polish Offensive Words: A Sociolinguistic Exploration*”, która została wydana w 2024 roku nakładem wydawnictwa John Benjamins Publishing Company, seria IMPACT: Studies in Language, Culture and Society, Amsterdam/Philadelphia, s. 336 (ISSN: 1385-7908), DOI: 10.1075/. Praca liczy 367 stron i składa się z czterech (4) rozdziałów poprzedzonych Wstępem (bez wydzielonego Zakończenia), a zamykających Dzieło sześcioma (6) wydzielonymi sekcjami: Wykazem tabel i grafów, Bibliografią, Indeksami autorów oraz Indeksami rzeczowym i Podziękowaniami.

Oceniana Monografia ma zasadniczo w miarę proporcjonalną budowę, o czym pisze we Wstępie do niej sam Autor. W zamyśle miała to być Praca nad połączeniem językoznawczych (w domyśle socjologii języka), teoretycznych koncepcji (?) przekleństw (czy tak jest w rzeczywistości, odnoszę się do tego zagadnienia w dalszych częściach recenzji) z badaniami ankietowymi przeprowadzonymi na 236 respondentach przy pomocy narzędzia

SurveyPlanet™ Pro. Praca ma charakter dokumentacyjno-konfrontatywny, a także opisowo-konfrontatywny. W konsekwencji omówienie Dzieła przybierze model oceny segmentów treści, a nie wyłącznie blokowych części Pracy.

Po lekturze Monografii nie potrafię wskazać syntetycznego celu (celów) przyświecającemu Autorowi do osiągnięcia w planowanym badaniu. Oczywiście w rozdziale III (str. 169-170) wskazuje On 6 hipotez badawczych, które powinny być umieszczone w części "Wstęp" do pracy, właśnie, ale w konsekwencji tego, opisowy, nie syntetyczny charakter Wstępu, powoduje konfuzję poznawczą dotyczącą powod(ów) powstania tej Monografii (bo o 6 przyczynach przeczytałem na str. 169-170). Sumarycznie opisany cel to przebadanie społecznego, polskiego użycia przekleństw, wulgaryzmów, zwrotów obraźliwych (taksonomia dla wyrazów technicznych stosowana przez Autora jest niejednoznaczna, chybotliwa znaczeniowo, a miejscami zupełnie niekonsekwentna – o tym w dalszej części recenzji) w oparciu o przeanalizowane ankiety (bardziej z zakresu socjologii języka, niż socjojęzykoznawstwa) i dodatkowo „zmierzone” narzędziami do porównawczych badań korpusowych; całe badanie miało dotyczyć polskiej leksyki opracowanej na potrzeby nie-polskiego (kulturowo i językowo) odbiorcy mającego zapoznać się z rzeczywistością komunikacyjną, polską przy użyciu wybranego spektrum leksyki z niestandardowego rejestru języka polskiego.

I już na samym początku lektury Dzieła pojawia się moja pierwsza, główna wątpliwość względem stopnia praktyczności, czy raczej, naukowej użyteczności samej metodologii przyjętej do przeprowadzenia w niniejszym badaniu i sensu takiego jej ujęcia: Autor naprzemiennie używa terminów „swear word”, „swearing” oraz „vulgarisms” dla określenia substancji materiału badawczego w niniejszej Pracy. Należy Mu oddać, że z jednej strony skutecznie odnosi się to rozważań teoretycznych, w tej materii np. do Grochowskiego (1995), ale z drugiej strony posiłkuje się objaśnieniami z potocznej polszczyzny („Swearing (sometimes referred to as *lacina* – *Latin* in Polish) is defined as the use of words that (...)” str. 2 Pracy), skutecznie obniża jakość przekazu naukowego samego tekstu. Czy zatem połączenie (zasadniczo) polonistycznej terminologii do opisu wybranego (choć nie z jednorodnego zakresu slangowego) wycinka najniższego z rejestrów języka, tj. ze slangu, uzupełnienie go o niezrozumiałe ograniczony materiał teoretyczny kręgu głównie anglosaskiego Praca wyposaża Czytelnika w niezbędną wiedzę do poznawczego objęcia analizowanej tu leksyki na tak szczegółowym poziomie? Na to pytanie odpowiadam w dalszych częściach mojej recenzji.

Rozdział pierwszy to – jeżeli poprawnie czytam intencje Autora – przedstawienie teoretycznej ławy fundamentowej dla badania przeprowadzonego w dalszej części Monografii, stosując wybraną (więcej na ten temat piszę w dalszych częściach recenzji) literaturą językoznawczą: Na str. 12 Autor posiłkuje się polską/polonistyczną koncepcją przeklinania, a na kolejnej stronie koncepcjami anglosaskimi, dokładając do tego zestawienia charakterystykę pojęcia emocji i wulgarności (co było potrzebne), szczególnie na str. 14-16, w podrozdziale 1.2 „The classifications/typologies of swearing”, gdzie Czytelnik może zapoznać się z wymiarem wulgarności i użycia wulgaryzmów w ogóle mimo, że tytuł tej części na to nie wskazuje. I tu, jak w soczewce, ujawnia się – moim zdaniem – koncepcyjna słabość pracy i jej niesymetryczny charakter, występujący także w dalszych rozdziałach; Autor łączy pojęcie wulgarności zarówno z terminami przekleństwo oraz wulgaryzm w sposób strukturalny, co jest najmniej praktykowane w studiach polonistycznych nad slangiem, w przeciwieństwie do studiów anglosaskich w tym zakresie. Przez to w dalszych częściach Monografii już w sposób nawykowy terminy wulgaryzm i przekleństwo nie tylko się przenikają znaczeniowo, ale są zestawiane skojarzeniowo z wyrazami pospolitymi, nie specjalistycznym, jak np. „vulgar words” (str. 191): „Respondents were furthermore requested to specify which words in the word list below should be deleted from the list of vulgar words. Among the most often proposed word list deletions were *drań* (‘bastard’). 20.2% of all respondents suggested to remove this word from the list, following *dupa* (arse) with 19.7% and *cholera* (‘damn’) with 16.1%, *gówno* (‘shit’) 11.3%.” W konsekwencji z czasem zagłębiania się w kolejne części Pracy nie potrafiłem uchwycić granicy, którą stawia Autor między przekleństwami a wulgaryzmami, tj. kiedy przekleństwa są wulgarne, kiedy są niewulgarne, a oba różne od wulgaryzmów. Podrozdział 1.3. (1.3 Forms of dirty words) we wszystkich 16 podczęściach jest warty zapoznania się, ponieważ uwydatnia on koncepcję merytoryczną, którą przyjął Autor i która zawiera moim zdaniem błąd pierwotny, a mianowicie łączenie ze sobą pojęć przekleństwo i wulgaryzm, jako jednorodne. Na tych kilkunastu stronach Habilitant stara się rozłożyć na czynniki pierwsze – jak zakładałem, mając w pamięci tytuł Monografii i treść WSTĘPU – te jednoznacznie niezbędne, składowe tworzące pojęcie przekleństwa; tak się jednak nie stało. Sam tytuł części 1.3 – „Forms of dirty words” – zawiera nie termin (czyli wyraz o funkcji technicznej), a wyraz pospolity, tj. „dirty words”, co mówi mi, jako Czytelnikowi Pracy, zasadniczo wszystko: Jest to próba usystematyzowania znaczenia technicznego dla wyrazu pospolitego, jakim jest fraza „brzydkie wyrazy” (może być tu użyty także wariant w liczbie pojedynczej), tyle, że terminem obejmującym wszystkie wymienione i niewymienione przez Autora składowe w podrozdziale 1.3. jest termin slang (więcej o kwestii slangu pisze w 15), a nie „dirty words”. Autor w ogóle

używa innych potocyzmów nadając im funkcję terminów („vulgar language” zostało użyte w Monografii 15 razy, podobnie jak „bad vocabulary”, a wyrażenie „bad language” zostało użyte w Monografii 8 razy). Przeplatanie terminów z wyrazami o funkcji nie-technicznej wprowadziło mnie, Czytelnika tej Monografii, w dysonans poznawczy: (?) To jaką konwencję w rzeczywistości przyjmuje Autor niniejszej Pracy: Czy jest to badanie z zakresu socjologii języka (przy pomocy ankiety językowej zbadał On relacyjność wewnątrz- i zewnątrzgrupową użytkowników danej leksyki) czy jest to studium nie-formalnego słownictwa odczytywane/rozumiane/kojarzone przez użytkowników języka jako „przekleństwo” w ogóle? Powyższe to nie zarzut, a raport z obserwacji. Nie można badać slangu, bez odniesienia do pojęcia rejestru, które uszczegóławia językoznawczo leksykę oznaczoną, jako slangową. W analizowanej tu Monografii pojęcie: „rejestr” (ang. register) pojawia się w tekście tylko 6 (sześć) razy (sic!), a w pożądanym znaczeniu jedynie 5 (pięć); to kolejny powód – jeden z licznych – do podtrzymania mojego dysonansu poznawczego, o czym pisałem powyżej. W konsekwencji trudno jest zarzucać Autorowi, że nie napisał tej Pracy na konkretny temat, ale skoro sama podstawa merytoryczna jest tak chybota koncepcyjnie, to wyrażam swoją opinię, że dobór argumentacyjnych części składowych w teorii oraz wymiennosc użycia terminologii i potocyzmów (mających pozór wyrazów technicznych) jest nieuregulowana logicznie.

Sekcja 1.4. Pracy („Who swears, why and where?”) ma na celu wykazanie społecznego formatowania użycia przekleństw w przestrzeni komunikacyjnej. Ta ciekawa, wielowątkowa część o silnym wkładzie socjologicznym byłaby wydajniejsza merytorycznie, gdyby Autor powołał się na ugruntowaną koncepcję Widawskiego (2003: 228-262)¹ na temat motywów użycia slangu (socjologicznych, psychologicznych, retorycznych), w ramach którego „żyją” przekleństwa. W czasie lektury tej części doszedłem do przekonania, że Autor ma w zamyśle omówienie społecznego użycia przekleństw (czyli slangu), bez widocznego odniesienia się do Widawskiego – najważniejszego w Polsce i jednego z najważniejszych na świecie badacza slangu, więc także i przekleństw, na czym traci wartość koncepcyjna, merytoryczna (nie znajduję w tej części syntetycznego omówienia zależności między głównymi składnikami aktu komunikacyjnego przy użyciu slangu: użytkownik-forma językowa-zakotwiczenie kontekstowe wypowiedzi), a w efekcie również poznawcza Pracy dla pełnego zrozumienia jej rozdziałów III i IV.

¹ Widawski, Maciej (2003) *The Anatomy of American Slang: Linguistic Investigations Based on Citational Evidence*. Łódź: Ex Libris.

W całej Monografii próżno jest szukać odniesień do badań Widawskiego, w ogóle, choć na dalszych stronach pojawiają się odniesienia do literatury angielskojęzycznej przedmiotu (Beers Fägersten (2007)) oraz do polonistycznej: „Few studies have reported the use of obscene language in the communities which tend not to use vulgar language i.e., educated people, intellectuals, artists, journalists, politicians (Grybosiowa 1998; Maćkowiak 2009; Taras 2017). Moreover, Mróz and Szulc (2010) employed a questionnaire as a tool for their data collection as to conduct a study of obscene language among intellectuals” (str. 39). Sensowne jest więc postawienie pytania, która koncepcja językoznawcza slangu – polonistyczna czy anglosaska – stanowi fundament koncepcyjny Pracy, bo przecież nie mogą być one równoważne, skoro są odmienne: Polonistyczna jest opisowa poprzez formę slangu, a anglosaska jest syntetyczna poprzez jego funkcję? Z jednej strony z zadowoleniem odnajduję powołanie się Autora na koncepcie np. Keith Allana, Kate Burridge, Geoffrey’a Hughesa, czy Ashley Montagu, ale dlaczego przynajmniej nie wspomina badań Julie Coleman, Jonathona Greena, czy Jonathana Lightera na temat badań nad slangiem w tej części Pracy? Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, i stąd bierze się mój sceptycyzm względem wykazywalnie dowolnego użycia terminów vs. fraz czy wyrazów pospolitych, co obrazuje przykład, jeden z licznych, ze str. 152: „The vulgar expression also appears in Wajda’s film *Kanal43* ‘Sewers’ from 1957. One of the main characters, a female liaison officer nicknamed “Stokrotka” ‘Daisy’ shouts: “Pocałujcie mnie w dupę!” ‘Kiss my arse’.” Popularna fraza: “Pocałujcie mnie w dupę” w ujęciu rejestrowym będzie niestosowna stylistycznie, kiedy użyta w rejestrze, możliwie także obraźliwa czy nieprzyzwoita, ale nie wulgarna, gdyż wyraz „dupa” nie jest wulgaryzmem.

Dodatkowo, w części 1.6. Autor przywołuje, ciekawe skądinąd, badania CBOSowe (Feliński, Michał. 2007. “Wulgaryzmy w Życiu Codziennym.” *Centrum Badań Opinii Publicznej*), które utrwaliło u mnie przekonanie o jednoznacznym nierozróżnieniu terminologicznej funkcji pomiędzy „przekleństwem” a wulgaryzmem”, skoro jedno z pytań tego badania brzmiało „Czy styka się Pan(i) z przekleństwami, słowami wulgarnymi, niecenzuralnymi?”, a dalej w podrozdziale 1.7. (zatytułowanym “The situational context of swearing”) czytamy: „People use vulgarities to strengthen their statement, whatever it is about. Whether they are expressing admiration or disapproval, a sentence emphasized with a curse word has more power, while it should be emphasized that a curse word is not always a vulgar word. Neuroscience and research on the brain’s damaged hemispheres prove that swearing is inextricably linked to emotions – our own and those of the person we are talking to” (str. 53). W tej części można było śmiało ponownie zastosować metodologię Widawskiego (2003: 228-262) o motywach użycia slangu,

co idealnie ilustruje praktyczne zakotwiczenie użycia tego rejestru w kontekście komunikacyjnym. Autor tego nie zrobił. Szkoda. A z opisem natury slangu z części 1.7. można dyskutować, choć nie można się nie zgodzić, że taka kontekstowa relacja istnieje. Pytanie, które stawiam po jego lekturze, a na które nie znalazłem odpowiedzi w Pacy brzmi: Co z tego wynika dla uchwycenia teoretycznego (a w efekcie praktycznego w rozdziałach III i IV) modelu użycia tego składnika slangu jakim jest przekleństwo?

W sekcji 1.8. Habilitant czyni odniesienia do dialektalnej angielszczyzny, polszczyzny i j. włoskiego względem przekleństw/wulgaryzmów („The vulgarisms typical for those dialects reflect their characteristic features. Among the swear words commonly used in Silesia”, str. 64). W konsekwencji stawiam pytanie: Co koncepcyjnie wulgaryzmy (bo o nich traktuje tu Autor mimo, że tytuł tej części 1.8 to „Swearing and dialect”) mają wspólnego z dialektem, skoro wulgaryzmy i przekleństwa są kategoriami rejestru, a nie dialektu czy gwary? Lektura Monografii nie dostarczyła mi odpowiedzi na to pytanie.

Część Pracy 1.9.-1.17. włącznie jest poznawczo pożądana i pozwala Czytelnikowi dowiedzieć się więcej na temat tego, jak samo zagadnienie główne (przekleństwo/wulgaryzm) widzi Autor. Oczywiście warto było się pokusić o dokonanie rozwinięcia/uściślenia pewnych koncepcji, jak rozwinięcie mechanizmu tzw. „gadziego mózgu” (ang. Reptilian Brain) inicjującego zachowanie „walcz lub uciekaj” (ang. flight or fight), str. 94 podrozdział 1.11., czy odniesienie się do koncepcji znowu Widawskiego (2003: 228-262) na temat motywów użycia slangu w podrozdziale 1.10. Dlatego zupełnie niezrozumiałe jest dla mnie przemilczenie badań w zakresie związków między płcią, a przeklinaniem w części 1.14. („Gender and swearing”)! Badania Vivian deKlerk, a w szczególności Jennifer Coates² są konieczne do przytoczenia, jeżeli Autor prowadzi socjologiczne studium zależności/związków między tymi dwiema zmiennymi (patrz pytania respondenckie [np. pytanie nr 2] na str. 168). Tymczasem brak takich odniesień do prowadzonych wcześniej badań w tym zakresie zastanawia (nie wspominając o odniesieniach do studiów neurobiologicznych na str. 102). W pracy nie znajduję pogłębionej analizy mechanizmu użycia eufemizmów (zarówno w punkcie 1.3.6. jak i 1.15.), a jeżeli Autor powołuje się na źródła zasadniczo polonistyczne to brak cytowania Anny Dąbrowskiej (1993)³, która w sposób jednoznaczny i przekonujący opisuje naturę tego wariantu slangowego,

² Coates, Jennifer (2003) *Men Talk*. Oxford: Blackwell Publishing. Coates, Jennifer (1993) *Women, Men and Language: A Sociolinguistic Account of Gender Differences in Language*. Routledge.

³ Dąbrowska, Anna (1993) *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*. Warszawa: PWN.

zasadniczo mnie zaskoczyło. Jednakże uważam tę część pracy wartą przeczytania dla poznania innego spojrzenia na indukcję w porównawczym i historycznym rysie tego zjawiska komunikacyjnego, jakim jest użycie slangu – przekleństw i wulgaryzmów.

Rozdział II to krótka ilustracja użycia i podejścia do slangu (bo mino, że Autor używa tego terminu tylko na str. 135, przecież slang jest kategorią zwierzchnią dla omawianych tu składników) w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej oraz medialnej. Ta część pracy ma charakter dokumentacyjny lub dokumentacyjno-sprawozdawczy, i szkoda, że Ustawa o Mediach z 1992 – wzmiankowana w przypisie 36 na str. 144 – nie doczekała się głębszego omówienia, skoro Autor daje informację Czytelnikowi, że ten akt prawny jest immanentnym składnikiem warunkowania użycia określonej leksyki w komunikacji nie-prywatnej (patrz podrozdział 2.3 „Swearing in the Polish politics”), co wpływa na klasyfikację danej leksyki jako slangowa lub nie. Przykładem, na który powołuje się tu Autor jest zwrot: „spieprzaj dziadu” (str. 162) użytym w przestrzeni publicznej i ocenia go nadal, jako wulgaryzm, a tym już od dawna on nie jest wraz ze wzrastającą popularnością. Wyraz lub zwrot frazeologiczny zawierający wulgaryzm nabiera z czasem funkcję ikoniczną, przez co traci tak silną klasyfikację slangową i zyskuje funkcję narodowego znaku językowego (*compléments cognitifs*), co ośmiela użytkowników języka do jego publicznego użycia, zmniejszając jednocześnie poczucie społecznego ostracyzmu po stronie jego użytkownika, gdyż ten akt nie narusza już normy społecznego tabu. Dowodem na działanie mechanizmu, o którym tu piszę jest treść reklamowego spotu wyborczego partii PSL z 2007 roku, w którym to ówczesny poseł na sejm RP – Jerzy Franciszek Stefaniuk – reklamując kandydaturę twórcy Gadu-Gadu, Łukasza Foltyna na posła tej partii powiedział: „Zamiast hasła „Spieprzaj, dziadu” u nas twórca Gadu-Gadu”. Nie znalazłem opisu cyklu życia przekleństw ani wulgaryzmów w rozdziale II, a szkoda, bo byłoby to pożyteczne wzbogacenie jego treści.

W rozdziale III Monografii znajduje się wprawdzie wprowadzenie do przeprowadzonego badania ankietowego, wraz z prezentacją szczytkowych danych pozwalających na wyciągnięcie sumarycznych wniosków w rozdziale IV oraz strukturalne zaprezentowanie jego wyników. Na str. 168-169 Autor przedstawia 56 pytań badawczych, a na str. 169-170 stawia 6 tez badawczych w prowadzonym studium. Inna sprawa to miejsce przedstawienia 6 tez badawczych, o czym wspominałem już wcześniej: Dlaczego nie pojawiły się one we WSTĘPIE do całej Monografii? Decyzja o umieszczeniu ich na początku rozdziałów praktycznych może Czytelnika utwierdzić w przekonaniu, że wszystkie poprzednie rozważania teoretyczne

(WSTĘP oraz rozdziały I i II) nie muszą być objęte w komentarzu do spełnienia wszystkich 6 tez, gdyż mają one objąć tylko stosowaną część rozważań zaprezentowanych w tej Monografii, począwszy od rozdziału III właśnie. Jak pisze Habilitant projektowy kwestionariusz badawczy to zmodyfikowana wersja oparta na badaniu przeprowadzonym przez Beersa Fägerstena w 2012 roku w przedmiocie społecznych aspektów przeklinania. Mnie jedynie zastanawia ściśle lokalny charakter badania (Kraków i okolice), co dało jedynie 236 odpowiedzi szczególnie że badanie zostało przeprowadzone w formie elektronicznej (narzędziem SurveyPlanet™ Pro). Dlaczego Autor nie pokusił się o przeprowadzenie badania także w innych rejonach Polski? W podrozdziale 3.4.1 Autor wyjaśnia sposób doboru i przygotowania wkładu korpusowego dla pytań badawczych w następujący sposób: „The purpose of this study is both to evaluate the varying offensiveness of swear words in relation to each other and to investigate the relationship between their offensiveness and the context. The 20 swear words for this were selected on the basis of different swearing categories such as obscenities [...]. The Polish words provided for each term were translated into English using Polish-English PWN Oxford Dictionary available on <https://oxford.pwn.pl/>. The list of 20 terms was chosen based on the word searches on Google Search Engine with very high search results” (str. 183). A oto lista 20 wybranych do badania przekleństw zawartych w tabeli 12 wraz z wartościami liczby występowania w silniku GOOGLE: „*Suka* (‘bitch’) 580 000 000 *Dupa* (‘arse’) 104 000 000 *Cholera* (‘damn’) 71 900 000 *Kurwa* (‘fuck’/‘bitch’) 12 500 000 *Kutas* (‘cock’) 10 200 000 *Dziwka* (‘whore’) 7 930 000 *Gówno* (‘shit’) 4 070 000 *Chuj* (‘dick’) 4 020 000 *Dupek* (‘asshole’) 1 820 000 *Drań* (‘bastard’) 569 000 *Skurwysyn* (‘motherfucker’) 318 000 *Wkurwić się* (‘get pissed off’) 492 000 *Pierdolić* (‘fuck sb’) 413 000 *Czarnuch* (‘nigger’) 243 000 *Pojebany* (‘fucked up’) 161 000 *Opierdalać* (‘bollock’) 92 400 *Srać* (‘take a shit’) 88 500 *Pierdzieć* (‘fart’) 51 900 *Napierdalać* (‘beat up’) 48 800 *Rozpierducha* (‘roughhouse’, ‘mess’) 27 500” (str. 183).

Prowadząc badania korpusowe sam staję przed dylematem, w jaki sposób dobrać materiał korpusowy do przeprowadzenia badania ankietowego i takie samo pytanie należy zadać w tym miejscu:

- Jaki korpus/bazę danych użył Autor na etapie selekcji materiału brutto (pełnej bazy danych), z której metodą kompozycji ilościowej dobierze materiał leksykalny netto (zawarty w pytaniach ankietowych) przygotowany dla respondentów w postaci listy 20 (?) przekleństw (ponieważ nie wykazuje On w bibliografii Monografii potencjalnych

źródeł wkładu brutto do materiału leksykalnego z baz słownikowych autorstwa choćby Widawskiego⁴, Lewinsona⁵ czy Zgólkowej⁶)?

- Jaką metodę doboru materiału leksykalnego opracował Autor, aby wskazać zależność bądź relację pomiędzy „stopniem obraźliwości PIWordNet 4.0 Emo3 corpus obrazoburczości (offensiveness)” wybranych przekładów, a kontekstem, w którym występują, skoro ankietę obejmująca pytania/pozycje ankietowe nie zawierała (tak wynika z jej charakterystyki) opisu sytuacyjnego, ani ilustrującej scenki dialogowej użycia poszczególnych przykładów?

- W jaki sposób Autor zebrał dane jakościowe (co było Jego celem, np. pkt 3.1., str. 167) w badaniu prowadzonym poprzez ankietę (w tym przypadku zdalną), skoro skutecznymi narzędziami do uzyskania wyników jakościowych w badaniach są np. indywidualne wywiady pogłębione, studium przypadku, eksperyment, albo zogniskowane wywiady grupowe czy obserwacja, ale zawsze przeprowadzane w kontakcie bezpośrednim z badanym? Tutaj Prowadzący badanie ankietował grupę badawczą zdalnie. W jaki więc sposób uzyskał Habilitant te wyniki mimo wszystko i które wartości o tym wskazują?

Lektura pracy szczególnie, od str. 183, nie dostarczyła mi odpowiedzi na powyższe pytania, a przez to moje pierwotnie drobne wątpliwości w zakresie merytorycznego ładu samego badania w procesie dalszej lektury Pracy z wolna tylko narastały. Z niezrozumiałych dla mnie powodów na liście 20 (?) przekleństw Autor nie umieścił najintensywniejszy czasownik w kategorii emocjonalizmów, tj. „jebać”⁷, który wykazuje częstotliwość najwyższą występowania na stronie wyszukiwarki GOOGLE – stosując metodologię przyjętą przez Autora – na poziomie ca. 1 480 000 wyników (na dzień 08 III 2025 r.), skoro sami respondenci odpowiadając na pytanie nr 19 („Q19 In your opinion, should any of the words below be deleted from this group? If so, which?”) wskazali ten wyraz jako konieczny do znalezienia się w rzeczonym wykazie (str. 191 Pracy). Jeżeli powodem niepojawienia się tego wyrazu na liście 20 „przekleństw” ma być jego przynależność do kategorii „wulgaryzmy”, to jak Autor wytłumaczy obecność na tej samej liście jednostek: *Drań* (‘bastard’), *Cholera* (‘damn’) czy *Dupek* (‘asshole’), które

⁴ Widawski, Maciej (2010) *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*.

⁵ Lewinson, Jacek (1999) *Słownik Seksualizmów Polskich Lewinson*.

⁶ Czarnecka Katarzyna, Halina Zgólkowa (1999) *Słownik gwary uczniowskiej*.

⁷ Bednorz, Monika, Piotr Fąka, Michael Fleischer, Michał Grech, Kamila Jankowska, Annette Siemes, and Mariusz Wszolek. 2011. *Słownik Polszczyzny Rzeczywistej*. Łódź: PRIMUM VERBUM.

przekleństwami nie są? Zastanawia mnie także różnica w treści pytań badawczych opatrzonych tym samym numerem ze str. 168-169 (np. pytanie „18. Are there any rating differences of these 20 words according to gender?”) a konsekwentnie treścią tego samego numeru pytania w części wynikowej („Q18 If you had to talk about these words as a group, how would you refer to them? That is, what kind of words are these?”, str. 187).

Mimo (A) braku logicznych podstaw do zebrania merytorycznych odpowiedzi na pytanie typu: „Q33 Do you use swear words when you participate in class discussions?”, (B) pomimo braku powiązania wyników dla pytania „Q26 Do you have personal “rules” about swearing?” z objaśnieniem ze str. 205, że ten fakt ma związek z wyznawaną religią (nie znalazłem szczegółów rozważań na temat odpowiedzi w tym zakresie, bo przecież nie można ich automatycznie łączyć z religią; chyba, że można i należy?), czy pomimo (C) braku objaśnienia niesymetryczności wyników dla pytań „przeciwstawnych („Q19 In your opinion, should any of the words below be deleted from this group? If so, which?”), gdzie wyraz „czarnuch” (nigger) – liczba odpowiedzi 43 – **zajmuje 6 miejsce** po „*Drań* (‘bastard’) 143, *Dupa* (‘arse’) 140, *Cholera* (‘damn’) 114, *Gówno* (‘shit’) 80, *Dupek* (‘asshole’) 72 (str. 191) względem odpowiedzi na pytanie: Q21 Please tick any words which you would not use” – tu ten sam wyraz „czarnuch” (nigger) zyskał wartość odpowiedzi 200 i **zajmuje 1 miejsce** w swoim rankingu, czyli respondenci twierdzą, że nigdy by go nie użyli (str. 199) – to przeprowadzone badanie ma potencjał i mogło być użyte do bardziej syntetycznego opisu, gdyż zasadnicza jakość postawionych pytań była autentycznie dobrej jakości.

Rozdział IV Pracy zawiera charakterystykę porównawczą badania własnego Autora z pięcioma dostępnymi narzędziami korpusowymi (PIWordNet 4.0 Emo3, Sentemo Corpus, Hate Speech Detection Analyser, Interactive Analysis of the NAWL Database, The Polish Sentiment Dictionary (Słownik Wydźwięku)) pozwalającymi na dokonanie wybranych, celowanych badań ilościowych. Poziom stopnia obraźliwości w konwencji porównawczej Autor osiągnął poprzez zastosowanie narzędzia PIWordNet 4.0 Emo3 corpus, a bezkontekstowego znacznika dla przekleństw/słangu poprzez zastosowanie Hate Speech Detection Analyser (HSDA). Dzięki bazie danych NAWL (Necki Affective Word List) oraz Słownikowi Wydźwięku (The Polish Sentiment Dictionary) Autor mógł porównać na ile wyniki Jego badania są zbieżne ze stopniem obraźliwości obu korpusów. Sumaryczny wiosek wyciągnięty przez Autora jest następujący: „The Anatomy of Polish Offensive Words: A Sociolinguistic Exploration makes a major contribution to the field of swearing as both linguists and non-linguists are now able to compare

the level of offensiveness of Polish swear words to studies conducted on swearing in English (Jay 1977, 2008, Beers Fägersten 2007, 2012; Stapleton 2010; Ljung 2011; McEnery and Xiao 2016; Shakiba 2019; Love 2021; Dewaele 2016, 2022). The book fills this much-needed gap and explores offensive language of young Poles in their everyday life” (str. 254). I jeżeli ten cel faktycznie został osiągnięty, to na które z 6 tez badawczych ze str. 169-170 ten fragment Pracy odpowiada bądź potwierdza (lub zaprzecza)? Czy celem Autora było (A) zebranie danych leksykograficznych i przeanalizowanie ich na potrzeby autorskiego badania, czy może (B) celem było zebranie własnych danych i porównanie ich do danych korpusowych, co ma miejsce w rozdziałach III i IV? Jeżeli powodem (nie jedną przyczyną) był cel B, to wartością normotypiczną są korpusy (na których bazują wymienione powyżej narzędzia), których mechanizmów powstawania w pełni nie znamy. Zdecydowanie badanie wykonane przez samego Autora – pomimo jego wykazanych przeze mnie słabości warsztatowych – bez wkładu komparatystycznego będzie bardziej wartościowe i przekonujące statystycznie. Na poziomie ideologicznym zaskakujące jest dla mnie następujące twierdzenie Autora ze str. 225: „My findings can also be practically implemented. My study showed how to examine the offensiveness of swear words with the help of certain tools and those all tools could be used in courts to analyze the offensiveness of utterances. The study results revealed that Polish people use a lot of offensive words in many places. The Police in Poland could thus establish departments dealing with hate speech and offensive language”, co miałyby oznaczać, że to algorytm, a nie powołany biegły-językoznawca wydawałby opinię na temat tzw. mowy nienawiści dla policji czy sądu.

Pod względem warsztatowym Monografia przygotowana jest zasadniczo poprawnie. Pojawiają się oczywiście błędy (zaznaczam je tu **żółtym** kolorem) organizacyjne (brak w wykazie bibliograficznym szczegółów pozycji „Jakub Tyszkowski (2021)” str. 156), błędy gramatyczne (np.: „Offensiveness can manifest itself in **Polish language** in many other ways, i.e., by using racial insults or taboo words”, str. 4), składniowe (np.: „While their use in private situations by many language users is justified and sometimes even necessary, a sizable part **of of** society considers the use of vulgarisms in public contacts as indecent, and gross and offensive to both the feelings and sense of aesthetics of the recipient”, str. 100), interpunkcyjne (brak znaku przestankowego (zapewne kropki), np.: „**Q43** Have you ever **‘slipped’** That is, have you ever used swear words when you didn’t mean or want to?”, str. 216), czy ortograficzne (np. na str. 255 znalazłem 5 takowych w jednym, dużym paragrafie: „This research, however, is subject to several limitations. Since the study was targeted to younger respondents, one can hypothesize

that younger respondents use a less sophisticated question-answer procedure while responding to a questionnaire (Fuchs 2005). Lack of reliable data limited the scope of my analysis. Although unreliable data was filtered and deleted, participants answers were off-topic due to the **young** age of respondents who in some cases did not take a study seriously. There is a need for future study concentrated on developing a novel data collection method for the study of swearing among young respondents. Furthermore, the limitation of this study was the aspect of access to **teaching** institutions. Access to schools and universities is sometimes limited or even denied. The reason is that teachers, instructors and **lecturers** need to follow the **curriculum** and they often are not willing to dedicate one lesson to fill out questionnaires. Another limitation was fluency in English especially among those youngest primary school students and those struggling with English. The survey was conducted in English and although I supported those youngest students with **explanations** and translations of questions, some respondents might not have written complex and long answers"). Powyższe wykazują z kronikarskiego obowiązku recenzenta.

Wniosek po uważnej lekturze Monografii nie jest jednoznaczny. Praca ma potencjał w zakresie badania językoznawczego, choć jednocześnie Autor nawykowo miesza porządek opisu językoznawczego – używając terminów „wulgaryzm” czy „przekleństwo” – z narracyjnym, kiedy wplata w sposób (jak myślę w najlepszej wierze, zatem i nieświadomie popełniając tę omyłkę) wyrazy o funkcji potocznej (zaznaczam je tu **żółtym** kolorem), np.: „The use of **colloquial language** in a non-standard situation, such as in a public setting, may be related to the specific intentions of the sender, who consciously stands in opposition to **official language**” (str. 112). Wymienność koncepcji polonistycznej i anglosaskiej w opisie slangu – najniższego z rejestrów – będzie zawsze, jeżeli nie jest przygotowane precyzyjnie, groziło wprowadzeniem chaosu terminologicznego w tekście naukowym, a takim jest oceniana Praca. To już lepiej pozostać przy jednoznacznie polonistycznej konwencji, więc przy odniesieniach do cytowanego w Pracy np. Grochowskiego, ale także do Ewy Kołodziejek⁸ czy Ilony Biernackiej-Ligęzy⁹ (do prac których Autor się nie odnosi), aby koncepcja metodologiczna i terminologiczna była konsekwentna. Po ponownej analizie wszystkich sporządzonych notatek odnośnie Monografii nasuwa mi się jeden nurtujący wniosek: Po jej lekturze jestem

⁸ Kołodziejek, Ewa (2015) *Człowiek i świat w języku subkultur*. wydanie II zmienione. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Kołodziejek, Ewa (2019) *Nowe, nowsze, najnowsze. O zmianach we współczesnej polszczyźnie*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

⁹ Biernacka-Ligęza I., (2001), *Wulgaryzmy współczesnego języka polskiego i angielskiego*, niepublikowana praca doktorska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

„przebadźcowany” terminologicznie i koncepcyjnie (szczególnie dotyczy to rozdziałów I oraz II), kiedy mnogość wątków, ich łączenie względem siebie mają utwierdzić mnie w przekonaniu, że Autor spełnił realizowanie wykazanych tez badawczych z sukcesem, bez analizowania, komentowania i proponowania własnej definicji społecznego rezerwuaru badanej leksyki (przekleństw i wulgaryzmów), czyli slangu, a tak się nie stało. A skoro o slangu mowa; **Autor używa terminu slang tylko 10 razy w całej pracy** (sic!), na str. 1, 2, 14, 24, 62, 108, 135, 170, 198 i z zapamiętaniem unika łączenia wszystkich usystematyzowanych (jak np. eufemizmy, przekleństwa, wulgaryzmy) i nieusystematyzowanych (nowomowa i często też neologizmy) form najniższego z rejestrów ze slangiem, właśnie. To jest częsta słabość tekstów pisanych po angielsku, kierowanych nie do polskiego odbiorcy, a jednocześnie opisujących rzeczywistość terminologiczną typową dla studiów polonistycznych. Na koniec jeszcze jeden techniczny komentarz względem objaśnienia znaczenia i stopnia obraźliwości polskiego wyrazu „murzyn” ze str. 4 Pracy: „One of the most racially offensive words in the Polish language is *murzyn* ‘nigger’ [...]”, który stawia jako ekwiwalent angielskiego skrajnego wulgaryzmu „nigger”, o którym prof. Connie Eble napisała mi w komentarzu do moich badań sprzed lat, że jest najbardziej obraźliwym i wulgarnym wyrazem we współczesnej angielszczyźnie, z czym się w pełni zgadzam. Na str. 200 Monografii czytam: „Respondents were also requested to specify which of the words they would never use (see Figure 22). 26% of the respondents that they would not use the word *czarnuch* (*nigger*), following the word *dziwka* (*whore*) 12.9%, 10.8% of the participants would be unwilling”. W tym miejscu Autor używa wyrazu „czarnuch” na wskazanie ekwiwalentu dla najbardziej skrajnego wulgaryzmu we współczesnej angielszczyźnie. Ale oba polskie wyrazy nie są synonimiczne na wszystkich poziomach stylu i rejestru i dlatego tylko jeden z nich („czarnuch”) pełni funkcji ekwiwalentu dla najbardziej obraźliwego i wulgarnego wyrazu we współczesnej angielszczyźnie. Ten komentarz ma funkcję jedynie porządkującą

Konkludując, przedstawioną do oceny Monografię, jako Dzieło główne, znajduję jako pracę ciekawą i oryginalną. Doceniam także czas i nakład pracy poświęcone na przygotowanie Dzieła i biorąc pod uwagę wszystkie elementy składające się na jego ewaluację pod względem merytorycznym pracę oceniam pozytywnie w stopniu dopuszczającym na poziomie koncepcyjnym i organizacyjnym (z wyłączeniem poziomu oryginalności Pracy, o czym piszę w sekcji 2.1.1. recenzji) i gdyby tylko w tym zakresie ocenić Monografię, to spełniałaby ona wymogi ustawowe stawiane pracom przedstawianym jako Dzieło główne do oceny w recenzowanym zakresie.

2.2.1. Wskazanie braku autentyczności oryginalności koncepcji promowanych przez Autora poprzez użycie kolażu

W pierwszych słowach pragnę zaznaczyć, że treść tego punktu nie zaczęła powstawać po lekturze załącznika pt.: „Postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego” autorstwa dr hab. Magdaleny Greczek-Stachury, prof. UKEN Rzecznika Dyscyplinarny ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (pismo datowane na 10 III 2025 r.), które otrzymałem pocztą elektroniczną 18 III 2025 r. od prof. dr hab. Przemysława E. Gębaly, Przewodniczącego Rady Dyscypliny: Językoznawstwo Uniwersytetu Gdańskiego. Dodatkowo, co chcę jednoznacznie tu podkreślić, że przedmiotem mojego zainteresowania w tym punkcie nie był artykuł ujęty w rzeczonym Postanowieniu, a przede wszystkim Monografia zgłaszana jako Dzieło główne do oceny – „*The Anatomy of Polish Offensive Words: A Sociolinguistic Exploration*”, rok wydania 2024, wydawnictwo John Benjamins Publishing Company, seria IMPACT: Studies in Language, Culture and Society, Amsterdam/Philadelphia, s. 336 (ISSN: 1385-7908), a następnie jeden artykuł naukowy autorstwa Habilitanta, tj.: Zarzycki, Łukasz. 2024. “The Impact of Polish Accents on Guilt”. *Language & Communication* 98: 1-10, Elsevier.

Opracowanie niniejszej recenzji zgłaszanego Dzieła czyniłem także w czasie stażu naukowego na Uniwersytecie Bristolskim, gdzie pracowałem nad opracowaniem materiału do kolejnej Monografii naukowej, i gdzie miałem dostęp do światowej literatury naukowej w systemie wolnym. Jednym ze źródeł, nad którym pracowałem była monografia autorstwa Gilfryda Hughesa (2006) pt.: *An Encyclopedia of Swearing. The Social History of Oaths, Profanity, Foul Language, and Ethnic Slurs in the English-speaking World*. Routledge, do której Habilitant się często odnosi w swojej Monografii; fragment tekstu ze str. (17-18): “According to these beliefs, sometimes entire families fall victim to a curse, the consequences of which reach all the descendants of the cursed person. Thus, in Greek mythology, the entire lineage of Atreus and Oedipus are victims of the adverse fate (bad luck) of these characters. A special ability to cast curses is still often attributed to marginalized groups, such as gypsies. However, over the centuries, because of the secularization and enlightenment of society, such beliefs have gradually diminished. Thus, curses have come to be regarded as mere forms of words rather than as serious forms of malediction (Hughes 2006)” nie nawiązywał w całości wprost do danego fragment książki Hughesa (choć pierwotnie zakładałem, że będzie to str. 151?). Tak, można wykazać odniesienia z drugiej części cytatu do fragmentu książki Hughesa ze str. 151 („Over time, with the secularization and enlightenment of society, these beliefs have steadily

diminished, so that curses have increasingly come to be regarded as mere forms of words rather than as serious forms of malediction”), ale do pierwszej jego części, tj.:

„According to these beliefs, sometimes entire families fall victim to a curse, the consequences of which reach all the descendants of the cursed person. Thus, in Greek mythology, the entire lineage of Atreus and Oedipus are victims of the adverse fate (bad luck) of these characters. A special ability to cast curses is still often attributed to marginalized groups, such as gypsies¹⁰”

takiego nawiązania w tym miejscu, ani w innym nie znalazłem. W wyniku przeszukiwania Internetu¹¹ znalazłem za to fragment treści:

„They are acts or consequences, having expressed judgment, rejection or repugnance, and very particularly a desire for some harm to come to them, that is directed against someone or something. According to these beliefs, sometimes entire families are victims of a curse, the consequences of which reach all the descendants of the cursed person. Thus, in Greek mythology, the entire lineage of Atreus and Oedipus is a victim of the adverse fate of these characters. A special ability to hurl curses is often attributed to marginalized groups, such as the gypsies in Spain, whose gypsy curses caused fear”.

Moje pierwsze przeczucie skłaniało mnie ku potwierdzeniu podejrzenia – którym się dzielę w sekcji 2.1. recenzji – że to właśnie takie „przypadkowe zbieżności” spowodowały u mnie wrażenie „przebudźcowania” terminologicznego i koncepcyjnego Pracy, dlatego postanowiłem potwierdzić moje wrażenie, że to była koincydentalna zbieżność treści Monografii z innymi źródłami. Natrafiłem jednak na inne „zbieżności”, które potwierdziłem poprzez silnik wyszukiwarki GOOGLE. Na str. 18 Monografii znajduje się taki paragraf:

„Cursing originally referred to invoking a deity to cause something bad to happen to someone, so that misfortune, evil, doom, etc. would fall on a person, group, etc. The original meaning was not so different from the use of profanity, which in the early sense is speech directed against God. Casting a curse is, of course, not the same as saying curse words, but both concepts have their origins in the Christian Church. In earlier times, a

¹⁰ Pogrubienia, podkreślenia i części kolorowe są mojego autorstwa i użyte do uwidocznienia fragmentów merytorycznie wrażliwych.

¹¹ <https://tarotia.app/en/glosario/termino/curse>

word directed against God could be seen as wishing misfortune on others, and perhaps wishing harm on others could be seen as belittling faith in a deity”,

natomiast na tej stronie internetowej¹² natrafiłem na następujący tekst:

„Placing a curse obviously isn’t the same as uttering curse words, but both concepts start with the Christian Church. Originally, the sense of curse as “the expression of a wish that misfortune, evil, doom, etc., befall a person, group, etc.” wasn’t so different from using profanity, which in an early sense is speech directed against God. In earlier times, a word against a God could be seen as a wish of misfortune on others, and perhaps wishing harm on other people could be seen as belittling the faith in the divine”,

którego wewnętrzna organizacja zdaniowa jest zmieniona i jednocześnie poddana zmianom leksykalnym. W paragrafie ze str. 18 Monografii brak jest informacji o odniesieniach referencyjnych, zatem sformułowany tekst traktuję jako odautorski Habilitanta.

Kolejny przykład zbieżności (zaznaczam takowe dalej **żółtym** kolorem) fragmentu treści recenzowanej tu Monografii (str. 22-23):

„The definition of obscenity differs between cultures, between different communities within the same culture, and also between individuals within those same communities. Many cultures have produced laws defining what is **considered obscene, and censorship is often used to try to suppress or control materials that are obscene according to those definitions, including usually, but not only, **pornographic material** (Hughes 2006)”**

z fragmentem treści na stronie tej internetowej¹³ jest jeszcze bardziej niepokojący:

„The definition of obscenity differs from culture to culture, between communities within a single culture, and also between individuals within those communities. Many cultures have produced laws to define what is **considered to be obscene, and censorship is often used to try to suppress or control materials that are obscene under these definitions, usually including but not limited to pornographic material”,**

¹² <https://www.dictionary.com/e/cussing-swearing-cursing/>

¹³ https://www.newworldencyclopedia.org/entry/Obscenity?utm_content=cmp-true

a to dodatkowo ze względu na fakt, że przywoływane treści za Hughesem (2006) w tak kompaktowej formie nie występują w tym źródle. Więcej, sprawdziłem książkę Hughesa (2006) pod względem występowania w niej dwóch przykładowych fraz, tj.: „considered obscene” oraz „pornographic material” mających ważną funkcję objaśniającą w tym fragmencie. Ta pierwsza pojawia się w tekście 3 razy bez kontekstualnego związku z treścią tego paragrafu (fraz „considered to be obscene” nie pojawia się tam wcale), a ta druga nie występuje u Hughesa (2006) w ogóle.

Przykładem kolejnym ilustrującym ten sam problem to paragraf ze str. 23 Monografii Habilitanta o następującej treści:

„What constitutes obscene clothing in a given context depends on the norms of decency of the community in which the exhibition takes place. These norms vary from time to time, and can range from very strict standards of modesty in places like Afghanistan and Saudi Arabia, which require most of the body to be covered, to tribal societies like the Mursi from Ethiopia, where total nudity is the norm. In general, there is no implication that clothing identifies gender; and if such an accusation were made, the act would generally be described as gross indecency (Jenkins 2018)”,

w którym Autor powołuje się na tekst (Jenkins 2018)¹⁴, który widnieje na stronie internetowej Britannica'i pod tym adresem¹⁵. Szkopuł w tym, że nie znalazłem w jego treści żadnego z zaznaczonych na żółto wyrazów, ani fraz, a zestawienie „gross indecency” nie pojawia się w nim łącznie, ani jako pojedyncze wyrazy „gross” i „indecency”. Natomiast w niniejszym tekście z Wikipedii¹⁶ można przeczytać następujący paragraf:

„What is an inappropriate state of dress in a particular context depends on the standards of decency of the community where an exposure takes place. These standards vary from time to time and can vary from the very strict standards of modesty in places such as Afghanistan and Saudi Arabia, which require most of the body to be covered, to tribal societies such as the Pirahã or Mursi where full nakedness is the norm.^[2] There is generally no implication that the state of dress objected to is of a sexual nature; and if

¹⁴ Jenkins, J.P. 2018. “Obscenity.” <https://www.Britannica.Com/Topic/Obscenity>. April 11, 2018.

¹⁵ <https://www.britannica.com/topic/obscenity>

¹⁶ https://en.wikipedia.org/wiki/Indecent_exposure

such an allegation were to be made, the act would generally be described as "gross indecency",

który zawiera fragmenty identyczne w obu tekstach lub zmodyfikowane przy użyciu wyrazów bliskoznacznych. Przykład kolejnej „zbieżności” fragmentu Monografii z tekstem obcym ma charakter interlingwalny: Treść Monografii występuje w języku angielskim, a tekst obcy w języku polskim. Poniższy fragment stanowi końcową część paragrafu 3 i początkową część paragrafu 4 ze str. 26 Monografii:

„The word *kurwa* ‘fuck/bitch’ has several other euphemisms, that do not have a proper meaning e.g., *kurna*, *kurna chata*, *kurna Olek*, *kuźwa* (they all have very similar meanings – ‘shit’, ‘holy shit’). **Sometimes only the first letter is used as *słowo na k* – ‘the k-word’. The most important syllable, which is the basis for creating euphemisms based on the word *kurwa*, is *kur-*, thus it is included in its every euphemism: *kurczę pieczone* (literally in English: ‘a baked chicken’), *kurde* ‘shit’, etc. **Phonetically similar is the syllable *kurz*, hence e.g., *kurza twarz* (literally in English: ‘hen’s face’), *kurza melodia* (literally in English: ‘hen’s melody’). Another euphemistic procedure is to leave the syllables in the onset and rhyme and manipulate the middle: *karwa*, *kuwa*. The swear word *kurwa mać!* ‘fuck’ has fewer euphemisms, but here too they rely on representations or phonetic distortions, e.g., *murwa kać*; it is also possible to find a similar-sounding expression, e.g., *urwał nać* (literally in English: ‘he snapped the thread’), as well as an anagram of *rukwa ćma* (*rukwa* means nothing and *ćma* means a moth) [...]**”**

a kolejny:

„Słowo posiada kilka [eufemizmów](#), np. *kurna*, *kurna chata*, *kurna Olek*, *kuźwa*, a także [anagram](#) *rukwa ćma*^[19]. Czasem używa się tylko pierwszej litery, jak na przykład w wierszu [Juliana Tuwima](#) *Zwariowany alfabet*: „Bo jeśli nawet żona Pe została Ka i jest dziś w Be (...)”^[20]. **Najważniejszą sylabą, która jest podstawą podczas tworzenia eufemizmów słowa *kurwa*, jest *kur-*: *kurczę pieczone*, *kurka wodna*, *kurde* itp. Podobna pod względem fonetycznym jest sylaba *kurz*, stąd np. *kurza twarz*, *kurza melodia*. Innym zabiegiem eufemizacyjnym jest pozostawienie sylab w nagłosie i wygłosie i manipulacja środkiem: *karwa*, *kuwa*. Ponadto w celu złagodzenia wymawia się słowo oparte o pisownię pseudoangielską: *curwa*, istnieją również liczne neosemantyzmy zawierające głoski, które**

naprowadzają na właściwy wyraz: *morwa*, *bulwa*, używa się również skrótu PKP – *pięknie*, *kurwa*, *pięknie*^[21]. Przekleństwo **kurwa mać! ma mniej eufemizmów**, jednak i w tym przypadku polegają one na przedstawieniach bądź zniekształceniach fonetycznych, np. *murwa kać*, możliwe jest również znalezienie podobnie brzmiącego wyrażenia, np. *urwał nać*^[21]”

jest zaczerpnięty z artykułu Wikipedii: „Kurwa“ w części „Eufemizmy i derywaty”¹⁷. Sprawdziłem dokładnie, że na str. 26 i 27 Monografii nie znajdują się żadne odniesienia do materiałów cytowanych, parafrazowanych czy też względnie wskazanych Czytelnikowi do zapoznania się/lektury. Zatem uznaję tę część za w pełni odautorską Habilitanta. Skąd zatem tyle tu „zbieżności” leksykalnych, składniowych, stylistycznych i argumentacyjnych (konceptyjnie oba fragmenty poruszają problem w tej samej sekwencji opisowej), i czy porządek ilustrowania treści teoretycznej tak specyficznymi przykładami i w takim samym porządku (i.e. „*kurna*, *kurna chata*, *kurna Olek*, *kuźwa*” oraz „*kurza twarz*, *kurza melodia*”) jest na pewno przypadkowy? Po dokonaniu tego porównania straciłem wątpliwość, czy tak faktycznie jest. Przykładów podobnej natury mógłbym podać więcej, i gdyby zadanie recenzenta polegało wyłącznie na wykazaniu stopnia „zbieżności” Dzieła z innymi w tym zakresie, a wykonanie recenzji było zaplanowane na kilkanaście miesięcy, raport byłby zwielokrotniony kolejnymi przykładami.

Pod tym samym względem – oryginalności treści odautorskich Habilitanta – wziąłem do krótkiego opracowania artykuł Habilitanta, tj.: Zarzycki, Łukasz. 2024. “The Impact of Polish Accents on Guilt”. *Language & Communication* 98: 1-10, Elsevier, który został zgłoszony jako punkt w dorobku habilitacyjnym. Tu podam jeden przykład, ale wystarczająco dobrze obrazujący fakt, że wątpliwości względem autentyczności podawanych przez Autora treści znajdują się także w innym, losowo wybranym artykule wchodzącym w skład dorobku, którego nie objęła sprawa Postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego prowadzona na UKEN w Krakowie.

Na stronie 4 artykułu (The Impact of Polish Accents on Guilt”. *Language & Communication* 98: 1-10, Elsevier, pióra Habilitanta), w akapicie pierwszym czytamy:

¹⁷ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kurwa>

„The areas of Hrubieszow, Zamosc and Tomaszow have their own specific expressions, some of which are also found near Chelm or Krasnystaw. All mushrooms except cep are called *huby* here, *świerzupa* is *gorczyca polna*, and field horsetail is called *sosenka* here (*sosenka* can also be found near Biała Podlaska). *Mieluch* is a ‘stick for turning the stone of the quern,’ a pestle for making butter is said here as *kałatuszka*, and a *makutra* is used for grinding poppy seeds. Among farm implements, *ściegna* means ‘śnice przednie do przewozu,’ *krzyżownica* or *krzyżownik* - ‘the connection of the noses of the skids on a sledge,’ the noses of the skids are called *skorsy*, and *hustyk* or *istyik* is ‘a tool for scraping earth from the plow sheet. A sack for feeding a horse is a *maniak*, instead of *pastwisko*,’ a *pasowisko* is said here, while a field after a cleared forest is a *karczunek*. *Przewiąsło* is used to bind grain sheaves, and a cradle made of cloth and hung in the field on four poles is called a *korbon*¹⁸. Before the ceiling is laid, a *podsubitka* is nailed to the beams, and grain and flour are kept in a chamber in a box called a sundress. In the past, a *zolnik*, or wooden vessel, was used for laundry, in which dirty linen was steamed in lye (a caustic solution of ash). Instead of “wash in hands,” it is said here simply *żmykać*. Before putting bread in the oven, a fire starter, a flat pancake of bread dough, is baked here, and the ‘piętka cleba’ is said to be “*całuszka*”. Cloth pants are *cholosznie* (Bartmiński, Mazur, 1967).”

Dla przytaczanych przez siebie treści Autor podaje znowu ogólnikowe odniesienie do konkretnego źródła – Bartmiński, J., J. Mazur (1967)¹⁹ – będącego, jak wskazuje sam Autor, materiałem bazowym, jeżeli nie referencyjnym. Przyjąłem logiczne założenie, że losowo wybrana część przykładów leksykalnych (tu zaznaczona na żółto) znajduje się w artykule Bartmińskiego i Mazura (1967), ale ich tam nie znalazłem. Natrafiłem natomiast na artykuł internetowy Aleksandry Krawczyk-Wieczorek pt.: „Gwary Lubelszczyzny wschodniej (Pogranicza wschodniego młodszego I)”²⁰, w którym znajduje się następujący fragment:

„Okolice Hrubieszowa, Zamościa i Tomaszowa mają swoje wyrazy specyficzne, niektóre z nich występują także w okolicach Chełma lub Krasnegostawu. Na wszystkie grzyby prócz prawdziwka mówi się tu *huby*, *świerzupa* to *gorczyca polna*, a skrzyp polny nazywają tu *sosenką* (*sosenkę* można też spotkać koło Białej Podlaskiej). *Mieluch* to ‘drażek do obracania kamienia żaren’, na tłuczek do robienia masła mówi się tu *kałatuszka*, a do ucierania maku

¹⁸ Na stronie 199 artykułu Bartmińskiego i Mazura znalazłem inną ortograficzną propozycję zapisu tego wyrazu, a mianowicie: „karbón”.

¹⁹ Bartmiński, J., J. Mazur (1967) „Wschodnia granica a pochylonego w gwarach południowej Lubelszczyzny” [W:] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Vol XXII: 9; 175–221.

²⁰ <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=lubelszczyzna-wsch-gwara-mwr>

służy *makutra*. Wśród narzędzi gospodarskich *ściegna* oznaczają ‘śnice przednie u wozu’, *krzyżownica* lub *krzyżownik* – ‘połączenie nosów płóz u sań’, nosy płóz noszą nazwę *skorsy*, a *hustyk* lub *istyk* to ‘narzędzie do zgarniania ziemi z blachy pługa’. Worek do karmienia konia to *maniak*, zamiast ‘pastwisko’ mówi się tu *pasowisko*, zaś pole po wykarczowanym lesie to *karczunek*. Do wiązania snopów zboża służy *przewiąsło*, a kołyska z płachty, zawieszona w polu na czterech kijach nosi nazwę *korbon*. Przed ułożeniem sufitu do belek przybija się *podsubitkę*, a ziarno i mąkę trzyma się w komorze w skrzyni zwanej *zasiękiem*. Do prania używano dawniej *zolnika*, czyli drewnianego naczynia, w którym brudną bieliznę zaparzano w ługu (w żrącym roztworze popiołu). Zamiast „prać w rękach” mówi się tu po prostu *zmykać*. Przed włożeniem chleba do pieca piecze się tu *podpalek*, płaski placek z ciasta chlebowego, a na ‘piętkę chleba’ mówi się *całuszka*. Spodnie sukienne to *chołosznie*.”

Jak łatwo zauważyć oba teksty są „zbieżne” względem siebie pod względem leksykalnym, składniowym, stylistycznym i argumentacyjnym w tak dużym stopniu, że wyglądają jak wzajemne, różnojęzyczne wersje. Należy koniecznie nadmienić, iż tekst Aleksandry Krawczyk-Wieczorek także zawiera odniesienia do artykułu Bartmińskiego i Mazura (1967), ale nie w miejscu wyżej przywoływanym.

I także w przypadku tego tekstu podałem do ilustracji jeden przykład na wystąpienie „zbieżności”, aby recenzji dorobku habilitacyjnego nie zdominować tym wątkiem.

2.2.2. Podsumowanie

Nielatwe zadanie do spełnienia ma recenzent w każdym postępowaniu awansowym, aby wydać opinię jego zdaniem adekwatną do zastałych faktów. Z jednej strony dr hab. Magdalena Greczek-Stachura, prof. UKEN w swoim Postanowieniu o umorzeniu postępowania wyjaśniającego (datowanego na 10 III 2025 r.) jasno wykazała, że w zbliżonych przypadkach „zbieżności” fragmentów tekstów zgłoszonych do recenzji z innymi, obcymi nie powinno się mówić o plagiacie, a jedynie, że jest to „kolaż - takie zestawienie wypowiedzi innych, które w całości tworzy nowe, niezależne i niepowtarzalne dzieło” (str. 6 Postanowienia). Nie będę się spierał odnośnie tego, gdzie się kończy kolaż, a gdzie się zaczyna plagiat; nie jestem prawnikiem. Nie mam jednak wątpliwości, że zarówno ogólnikowość w podawaniu źródeł (częsty brak szczegółowego wykazu stron), ekstensje do tekstów obszernych w szczegółowym problemie omawianym w konkretnym miejscu własnego tekstu naukowego, jak i niechlujność w oznaczaniu miejsc gdzie zaczyna się tekst czy myśl własna, a kończy obca i odwrotnie czy

też intencjonalny „kolaż” myśli i treści własnych oraz obcych bez ich jednoznacznego opisanie są nieetyczne i nie powinny być tolerowane w pracy naukowej. I nie mówię tu o przypadkach incydentalnych, o sytuacji, w której Autor tekstu sam lub ktoś inny w procesie składania tekstu do publikacji niefrasobliwie pominął szczegóły treści bibliograficznych lub ich pozycje użyte do cytowania. Takie sytuacje się zdarzają i będą zdarzać. W przypadku (szczególnie) Monografii podanej przez Habilitanta do oceny jako Dzieło główne w procesie recenzji dorobku habilitacyjnego powyższe kolaże – a podałem w recenzji tylko kilka z nich – nie pozwalają stwierdzić z pełnym przekonaniem, iż koncepcja naukowa pracy Autora jest oryginalnie Jego i samodzielna (z wyłączeniem przeprowadzonego badania ankietowego i jego opracowania). Z drugiej strony pracownik naukowy, zarówno oceniający jak i oceniany, musi mieć w pamięci zapisy Kodeksu Etyki Pracownika Naukowego²¹ przyjętego przez Polską Akademię Nauk w niedawnej przeszłości, a w szczególności treść art. 30 i 46:

„§ 30.

Należy bezwzględnie przestrzegać zasad prawidłowego powoływania się w publikacjach na prace innych autorów. Należy unikać nieuzasadnionego merytorycznie cytowania prac własnych lub prac merytorycznie odbiegających od treści publikacji.

§ 46.

Do rażących naruszeń zasad etyki pracownika naukowego należą działania godzące w istotę badań naukowych, tj. systematycznego poszukiwania wiedzy i zrozumienia poprzez dociekanie, namysł, obserwacje i eksperymenty. W szczególności rażącymi naruszeniami zasad etyki pracownika naukowego jest:

- 1) fabrykowanie wyników badań, tj. umieszczanie w dokumentacji badania lub w publikacji danych, których nie uzyskano w badaniu;
- 2) fałszowanie wyników badań, tj. modyfikowanie lub pomijanie uzyskanych danych tak, aby wspierały określone wnioski z badania lub nie stanowiły podstawy do zakwestionowania tych wniosków;
- 3) plagiat, tj. przywłaszczenie cudzego dorobku intelektualnego na etapie publikacji wyników przez przepisanie, skopiowanie lub sparafrazowanie cudzego tekstu (w części lub w całości) bez podania jego źródła lub autora oraz podpisanie go swoim nazwiskiem lub sugerowanie za pomocą formy tekstu własnego autorstwa tego tekstu.”

²¹ <https://pan.pl/etyka-w-nauce/>

Szkoda, że Praca, którą przygotował Habilitant z pewnością z dużym zaangażowaniem sił i czasu i która ukazała się nakładem bardzo dobrego wydawnictwa naukowego nie dostarcza dowodów na przestrzeganie zasad etycznych w pracy naukowca, gdyż jej wykazywalna analiza wskazuje na niesamodzielność i nieoryginalność wszystkich aspektów teoretycznego wkładu do przeprowadzenia badania, a to uniemożliwia wyrażenia pozytywnej opinii na temat naukowej wartości Dzieła głównego w niniejszym postępowaniu habilitacyjnym.

3.0. Ocena dorobku naukowo-badawczego Habilitanta na niwie wystąpień na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych

Oceniając dorobek Habilitanta w tej części Recenzji posługuję się informacjami zwartymi zarówno w części „Wniosku” zatytułowanym **AUTOREFERAT** punkt nr 7 w części opatrzonej tytułem: **„WYKAZ WYSTĄPIEŃ NA KRAJOWYCH LUB MIĘDZYNARODOWYCH KONFERENCJACH NAUKOWYCH LUB ARTYSTYCZNYCH, Z WYSZCZEGÓLNIENIEM PRZEDSTAWIONYCH WYKŁADÓW NA ZAPROSZENIE I WYKŁADÓW PLENARNYCH”** (str. 5-8). Materiał faktograficzny z tej części koniecznie należy opatrzyć krótkim omówieniem, gdyż wchodzi on w skład materiału ocenianego w niniejszym postępowaniu habilitacyjnym Kandydata. Choć od samego początku swojej kariery akademickiej Kandydat podejmował w swych pracach badawczych prawie jednorodnie problemy socjojęzykowe (komunikacja zdalna) oraz dialektologię (środowiskowy żargon Cockney), w szczególności nieformalnych rejestrów języka (kmina – leksyka więzienna, żargon i slang użytkowników radia CB), co stanowi tak samo główny pion materii badawczo-naukowej, nad którą pochylał się Habilitant w swojej aktywności na polu konferencyjnym, to także zagadnienia analizy komunikacyjnej humoru czy przekładu (szczególnie artystycznego) znalazły się w zakresie zainteresowania Habilitanta. W całej swojej karierze akademickiej, tj. na przestrzeni czternastu (14) lat – 2010-2024 [termin składania wniosku habilitacyjnego to 2024 r.] – Dr Łukasz Zarzycki uczestniczył aktywnie w dwudziestu jeden (21) konferencjach naukowych (w dwóch przypadkach w funkcji współautora), z których jedenaście (11) – Autoreferat jest miejscami ogólnikowy w swej treści – nie miała charakteru lokalnego. Winny jestem Czytelnikowi niniejszej Recenzji informację, iż piętnaście (15) z tych wystąpień naukowych w których Habilitant uczestniczył miało miejsce w latach 2013-2024, czyli już po uzyskaniu przez Niego naukowego stopnia doktora. Aktywność Habilitanta w tym punkcie oceniam pozytywnie, choć na poziomie dopuszczającym.

4.0. Ocena dorobku dydaktycznego i organizacyjnego Habilitanta, a także ocena Jego współpracy międzynarodowej

Działalność Habilitanta na niwie dydaktycznej, organizacyjnej, a także w aspekcie współpracy międzynarodowej oceniam jednoznacznie pozytywnie. W części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** pkt. 3 (str. 1-3) dr Zarzycki wykazuje punktowo i szczegółowo historię swojego zatrudnienia, a w pkt. 5.1. (20-21) opisuje je w następujący sposób: „Aktywność naukową realizowałem na więcej niż jednej uczelni. Będąc zatrudnionym w tak wielu podmiotach, nie tylko zdobyłem doświadczenie pracy w różnych środowiskach naukowych, ale także spełniłem ustawowe wymagania prowadzenia badań naukowych w więcej niż jednej uczelni (pkt. 3, art. 2019 Ustawy). Pracowałem w kilku polskich uczelniach będąc zatrudnionym na różnych stanowiskach tj. (adiunkt, starszy wykładowca, wykładowca i lektor). Były to kolejno: w latach 2012-2014 Zakład Anglistyki Wydziału Filologiczno-Pedagogicznego Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu (obecnie Uniwersytet Radomski), w latach 2012-2013 w Zakładzie Filologii Angielskiej, Instytutu Humanistycznego Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu, obecnie (Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Jarosławiu), w latach 2014-2015 Zakład Języka Angielskiego, Instytut Neofilologii i Badań Interdyscyplinarnych Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach (obecnie Uniwersytet w Siedlcach). Następnie w latach 2015-2016 prowadziłem badania poparte publikacjami i jedną monografią naukową na uczelni zagranicznej tj. University of Nizwa w Omanie. W latach 2017-2018 realizowałem aktywność naukową na stanowisku adiunkta w Zakładzie Filologii Angielskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Języków Obcych w Warszawie. Od 2018 roku prowadzę działalność naukową w Instytucie Filologii Angielskiej w Katedrze Językoznawstwa Angielskiego w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, a od 1 września 2024 w Katedrze Dydaktyki Przekładu tegoż uniwersytetu”. Habilitant legitymuje się także członkostwem w kilku polskich i międzynarodowych stowarzyszeniach naukowych, takich jak, np.: *The International Ecolinguistics Association*, *Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej TERTIUM*, czy *Consortium for Translation Education Research (CTER)* [Konsorcjum do Spraw Badań nad Przekładem]. Tę niwę aktywności Kandydata oceniam pozytywnie.

Opierając się na danych zaczerpniętych zarówno z lektury części „Wniosku” zatytułowanej **Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych** załącznika nr 4 w pkt. 8 oraz z załącznika nr 3 (**Autoreferat**), sekcji „Organizacja konferencji naukowych” w pkt. 6.2) dowiaduję się, iż

Habilitant informuje Czytelnika o swoim udziale w komitetach organizacyjnych dwóch (2) międzynarodowych konferencjach "The First Scientific Interdisciplinary Electronic International Conference (SIEIC 2015), 21-23.01.2015 (Funkcja: członek komitetu recenzentów). The Second and Third Scientific Interdisciplinary Electronic International Conference (SIEIC No. 2-3/2015), 15-16.10.2015 (Funkcja: współorganizator konferencji oraz członek komitetu recenzentów)". To osiągnięcie Habilitanta chcę w tym miejscu Recenzji docenić. W tym samym dokumencie, w pkt. 5.3 (oraz w dokumencie: „**Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych**” załącznika nr 4 w pkt. 13 „**Wykaz recenzowanych prac naukowych lub artystycznych, w szczególności publikowanych w czasopismach międzynarodowych**”), dowiaduję się także: „Regularnie recenzuję dla kilku czasopism naukowych. Do tej pory zrecenzowałem razem 25 artykułów naukowych dla następujących czasopism naukowych: *English for Specific Purposes, Elsevier* (1), *Journal for the Study of English Linguistics* (2), *The Linguistics Journal* (3), *Arab World English Journal* (3) *Journal of ELT and Applied Linguistics* (1), *Świat i Słowo (World and Word)* (12) oraz 4 artykuły z materiałów pokonferencyjnych pt. *Proceedings from The First, Second and Third Interdisciplinary Electronic International Conference.*” O tym osiągnięciu Kandydata także nie można zapomnieć przy ewaluacji Jego dorobku, gdyż pracownicy niesamodzielną nauki nie często są proszeni o dokonywanie recenzji naukowych.

Doktor Łukasz Zarzycki – co wypływa z lektury części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** załącznika nr 3 w pkt. 6.3. „**Inne osiągnięcia organizacyjne i popularyzujące naukę**” – legitymuje się także inną działalnością organizacyjną w dotychczasowej pracy w jednostkach akademickich. W latach 2012-2014 był On, jak sam pisze, założycielem i opiekunem Koła Naukowego Anglistów (Wydział Filologiczno-Pedagogiczny Zakładu Anglistyki Katedry Neofilologii Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu); w tych samych latach Habilitant sprawował opiekę nad praktykami studenckimi na tej samej jednostce, a tam także pełnił funkcję koordynatora programu Erasmus w latach 2012-2013. W latach 2013-2014 dr Zarzycki został wskazany przez Dyrektora Instytutu Humanistycznego PWSTE w Jarosławiu do „pełnienia funkcji opiekuna studentów II roku na kierunku Filologia, specjalność filologia angielska”, jak czytamy w złożonej dokumentacji.

Wnioskodawca wykazuje także – w części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** załącznika nr 3 w pkt. 6.3. „**Inne osiągnięcia organizacyjne i popularyzujące naukę**” – własną aktywność na niwie wykładów gościnnych i wykładów i jak sam pisze: „[w] ramach

popularyzacji nauki, w dniu 14.01.2013 wygłosiłem wykład otwarty pt. *Dialekt Cockney – jego historia i charakterystyka* z cyklu wykładów otwartych *Dialekty i odmiany języka angielskiego* na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu (obecnie Uniwersytet Radomski)”.

W części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** załącznika nr 3 w pkt. 5.4. **„Projekty w ramach badań statutowych”** oraz w dokumencie: **„Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych”** załącznika nr 4 w pkt. 9 **„Wykaz uczestnictwa w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych, z podziałem na projekty zrealizowane i będące w toku realizacji, oraz z uwzględnieniem informacji o pełnionej funkcji w ramach prac zespołów”** Habilitant wykazuje swoją działalność na niwie starania się i uzyskiwania/realizowania projektów badawczych. Słowa Habilitanta są nimi: „[g]rant wewnętrzny Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej o numerze WPBU/2024/03/00007 – „Perception and awareness of accents in university students” (2024-2025, w toku), **kierownik projektu i wykonawca**. Grant wewnętrzny Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej o numerze – WPBU/2022/04/00207 – „Swearing in American English: Dirty Words, Taboo words and Curses. A Questionnaire-based Study” (2022-2023), **kierownik projektu i wykonawca**. Grant wewnętrzny Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej o numerze – WPBU/2020/05/00071 – „Perceptual Dialectology: Study of English Language Varieties” (2020-2021), **kierownik projektu i wykonawca**. W latach 2012-2014 prowadziłem także projekty wewnętrzne w Zakładzie Anglistyki Wydziału Filologiczno-Pedagogicznego Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu (obecnie Uniwersytet Radomski)”. Osobiście mocno doceniam starania dr. Zarzyckiego na tym polu Jego aktywności naukowo-organizacyjnej i są godne wyróżnienia, podobnie jak realizowanie projektu unijnego pt.: „Szkoła Równych Szans - Programy rozwojowe szkół w województwie lubelskim”, w latach 2007-2008, który był współfinansowany ze środków UE z Europejskiego Funduszu Społecznego a także projektu unijnego pt.: „SZANSA - aktywizacja społecznozawodowa młodzieży zagrożonej wykluczeniem”, w latach 2010-2011 (informacja zaczerpnięta z części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** załącznika nr 3 w pkt. 5.7. **„Uczestnictwo w programach europejskich”** oraz z dokumentu: **„Wykaz uczestnictwa w programach europejskich lub innych programach międzynarodowych”** załącznika nr 4 w pkt. 14.

Konieczne należy nie tyle wspomnieć, co wykazać w tym miejscu Recenzji współpracę Kandydata z jednostkami naukowo-dydaktycznymi z zagranicy, co dowodzi Jego zaangażowania i zdolność do zawiązywania i prowadzenia współpracy akademickiej (opieram się w tym miejscu na danych zaczerpniętych z zarówno części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** załącznika nr 3 w pkt. 5.5. „Kwerendy badawcze” oraz w pkt. 5.6. „Program Erasmus”. Jak podaje sam Wnioskodawca: „W zakresie prowadzonych przeze mnie badań statutowych odbyłem kwerendy w bibliotekach następujących uniwersytetów: University College London, Anglia (2013), The University of Birmingham (2019), Anglia, Trinity College Dublin, Irlandia (2021), The University of Glasgow, Szkocja (2023), The University of Edinburgh, Szkocja (2023)”. Habilitant, w ramach programu Erasmus, prowadził także wykłady dla studentów w następujących jednostkach: Mehmet Akif Ersoy University, Burdur, Turcja (w roku 2013), Yasar University, Izmir, Turcja (w roku 2013), University of Belgrad, Serbia (w roku 2018), Sapienza University of Rome, Włochy (w roku 2020). Jako osoba prowadząca liczne badania naukowe i terenowe w zagranicznych jednostkach ten punkt aktywności naukowej dr. Zarzyckiego oceniam jednoznacznie pozytywnie.

Wykazany pole działalności dr. Zarzyckiego na łonie tzw. „Akademii” jest dydaktyka. W części „Autoreferatu” zatytułowanej DOŚWIADCZENIE W PROWADZENIU PRZEDMIOTÓW NA **POWYŻSZYCH UCZELNIACH** (str. 3) przeczytałem, że w czasie swojej kariery zawodowej Kandydat prowadził w sumie 24 typy kursów/przedmiotów, m.in. Seminaria dyplomowe (licencjackie i magisterskie), Gramatyka opisowa języka angielskiego, Wstęp do teorii przekładu, Odmiany i rejestry języka angielskiego, Analiza lingwistyczna tekstu, Język w literaturze i kulturze, Dydaktyka języka angielskiego na III poziomie edukacyjnym, oraz kilka specjalistycznych kursów z zakresu przekładu. Działalność dydaktyczna dr. Zarzyckiego w tym punkcie jest bogata tematycznie i zróżnicowana tematycznie, co podkreślam tu z pełnym przekonaniem i sumarycznie tę część aktywności dydaktycznej Kandydata oceniam jednoznacznie pozytywnie.

5.0. Ocena dorobku wychowawczego dr. Zarzyckiego

Działalność wychowawcza Habilitanta jest, posiłkując się danymi zawartymi w części „Wniosku” zatytułowanej **AUTOREFERAT** załącznika nr 3 w pkt. 6.1. „Osiągnięcia dydaktyczne”, zdecydowanie wystarczająca, jak na osobę występującą z wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Kandydat wypromował „62 prac licencjackich z zakresu językoznawstwa oraz tłumaczeń, 45 prac magisterskich także z zakresu językoznawstwa i

tłumaczeń”, a w roku akademickim 2024/2025 będzie prowadził kolejne seminarium dyplomowe. W tym samym miejscu Habilitant pisze: „[d]o tej pory prowadziłem już chyba wszystkie zajęcia (w tym wykłady i ćwiczenia) z zakresu językoznawstwa, tłumaczeń (praktycznych i teoretycznych), jak i praktycznej nauki języka angielskiego (PNJA). Skupiając się tylko na zajęciach prowadzonych w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji”. Jak zaznaczyłem w pkt. 3.0. niniejszej recenzji aktywność dydaktyczna Habilitanta jest zdecydowanie godna pochwały, zdecydowanie rzadko osoba na tym etapie kariery akademickich posiada tak duże doświadczenie promotorskie na obu poziomach kształcenia uniwersyteckiego, co należy jednoznacznie docenić i pochwalić.

6.0. Postanowienia końcowe

Analiza otrzymanych do Recenzji materiałów pozwala wyciągnąć wniosek na podstawie szczegółowej wivisekcji całej aktywności Habilitanta i jest następująca. Mimo, że na niwie osiągnięć promocyjno-dydaktycznych, w zakresie doświadczenia dydaktycznego i organizacyjnego oceniam dorobek Habilitanta pozytywnie, to wykazane w sekcjach 2.2.-2.2.2 niniejszej recenzji przykłady „kolażu” w tekstach autorstwa Habilitanta – ze szczególnym uwzględnieniem Dzieła głównego – z treściami i tekstami innych autorów nie pozwalają na pozytywną opinię na temat Jego dorobku naukowego, co jest tu kategorią dominującą w niniejszym postępowaniu, gdyż przygotowana recenzja opiniuje dorobek Kandydata na stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie: językoznawstwo.

7.0. Wnioski

Biorąc pod uwagę powyższą argumentację wyszczególnioną w treści niniejszej recenzji stwierdzam, iż dorobek naukowy doktora Łukasza Zarzyckiego nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej: Językoznawstwo, co jest podstawą do wystawienia negatywnej opinii w niniejszym postępowaniu, w myśl zapisów art. 219 Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z dnia 20 lipca 2018 r. z późniejszymi zmianami. Niniejszym wnoszę o niedopuszczenie doktora Łukasza Zarzyckiego do dalszych etapów procedury habilitacyjnej.

